

Sygn. akt I C 1450/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bartoszycach, I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSR Ewa Kurasz

Protokolant: prac. sąd. Katarzyna Szumlakowska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2018 roku w Bartoszycach

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko P. N.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.524,42 (trzy tysiące pięćset dwadzieścia cztery 42/100) złotych, płatną w 18 (osiemnastu) miesięcznych ratach, pierwsze 17 (siedemnaście) rat w kwotach po 200 (dwieście) złotych każda, ostatnia 18 (osiemnasta) rata w kwocie 154,42 (sto pięćdziesiąt cztery 42/100) złotych, pierwsza rata płatna w terminie 1 (jednego) miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, kolejne raty płatne miesięcznie, w dniu odpowiadającym datą terminowi płatności pierwszej raty, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. odstępuje od obciążenia pozwanego kosztami procesu.

Sygn. akt I C 1450/17

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. N. kwoty 8.426,16 złotych wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie, od dnia 24 września 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki podał, że pozwany przez podpisanie weksla dnia 19 lutego 2017 roku zobowiązał się do zapłaty w dniu 23 września 2017 roku kwoty wskazanej w wekslu w wysokości 8.426,16 złotych. W dniu 24 sierpnia 2017 roku powód wezwał pozwanego do wykupu weksla, jednak ten do dnia wniesienia pozwu nie dokonał żadnej wpłaty (pозew k. 2-4, pismo procesowe k. 30-32).

Pozwany P. N. uznał powództwo co do zasady, jednak wskazał na udzielenie mu przez powoda pożyczki mimo braku zdolności kredytowej i zawyżenie związanych z jej udzieleniem opłat i prowizji.

Pozwany oświadczył, że już przed zaciągnięciem pożyczki będącej przedmiotem pozwu, z uwagi na chorobę alkoholową, wpadł w tak zwaną „spirale kredytową”. W momencie zawierania umowy pożyczki był osobą niewypłacalną, co zostało odnotowane w (...). Informował o tym przedstawiciela powoda przy zawarciu umowy, jednak ten powiedział, że nie ma to znaczenia. Pożyczkę, którą otrzymał od powoda, w całości przeznaczył na spłatę innych

zobowiązań z tytułu zawartych wcześniej umów. W jego ocenie powód wykorzystał jego uzależnienie i brak rozeznania, aby udzielić mu pożyczki na rażąco niekorzystnych warunkach, pomimo braku zdolności kredytowej.

Jednocześnie pozwany wniósł o rozłożenie mu spłaty zasądzonej kwoty na raty. Wskazał, że jest w stanie płacić raty w kwocie 200 złotych miesięcznie, gdyż posiada stałe zatrudnienie i nie ma nikogo na utrzymaniu (odpowiedź na pozew k. 27-28).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 lutego 2017 roku pozwany P. N. zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w B. umowę pożyczki gotówkowej numer (...).

W dniu zawarcia umowy pozwany nie posiadał zdolności kredytowej. Brak spłaty przez niego poprzednio zaciąganych zobowiązań był odnotowany w Biurze (...). Inne instytucje kredytowe i banki odmówiły mu udzielania dalszych kredytów i pożyczek. Wpadł w tak zwaną „spirale kredytową” i pożyczkę zaciągał na spłatę wcześniejszych zobowiązań. Informował o tym przy zawarciu umowy przedstawiciela powoda. Pomimo to powód zawarł z pozwanym umowę pożyczki.

Zgodnie z treścią umowy na jej podstawie pozwany otrzymał do dyspozycji kwotę 4.250 złotych. Zobowiązał się do zwrotu łącznej kwoty 9.180 złotych w 36 miesięcznych ratach po 255 złotych każda. Na całkowity koszt pożyczki składały się opłata przygotowawcza w kwocie 129 złotych, prowizja w kwocie 3.219 złotych i opłata z tytułu (...) pakietu” w kwocie 900 złotych, który uprawniał konsumenta do odroczenia płatności dwóch rat, albo obniżenia wysokości 4 rat o 50%, przyspieszonej (do 10 dni) wypłaty środków z pożyczki i powiadomień SMS o przelaniu kwoty pożyczki na konto, zbliżającym się terminie spłaty raty oraz jej zaksięgowaniu. RRSO pożyczki wyniosło 78,58%.

(bezsporne k. 18-23, 27v, 34-41,

dowody: zeznania pozwanego k. 27v-28)

Jako zabezpieczenie pożyczki pozwany wystawił weksel własny in blanco, inkorporujący zobowiązanie do zapłaty na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.. Jako miejsce płatności weksla wskazano B. i opatrzono go klauzulą „nie na zlecenie”. Weksel został podpisany czytelnie imieniem i nazwiskiem przez pozwanego.

(dowód: weksel złożony w depozycie Sądu Rejonowego w Bartoszycach – odpis k. 4a)

Jednocześnie dnia 19 lutego 2017 roku pozwany podpisał deklarację wekslową wskazującą, że weksel in blanco jest zabezpieczeniem zwrotu pożyczki udzielonej mu przez (...) Spółkę Akcyjną w B.. Upoważnił w niej pożyczkodawcę do wypełnienia weksla in blanco na sumę odpowiadającą zadłużeniu z tytułu pożyczki, łącznie z kosztami postępowania sądowego i egzekucyjnego. W deklaracji wskazano sytuacje upoważniające pożyczkodawcę do wypełnienia weksla in blanco, w tym zaleganie z zapłatą przez pożyczkobiorcę, wypowiedzenie umowy pożyczki oraz skierowanie do pożyczkobiorcy wezwania do zapłaty.

(bezsporne k. 24, 27v)

Pismem z dnia 24 sierpnia 2017 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. wypowiedział pozwanemu umowę pożyczki i wezwał go do zapłaty łącznej kwoty zadłużenia z tytułu pożyczki – 8.426,16 złotych, w terminie 30 dni oraz poinformował o wypełnieniu weksla in blanco. Na kwotę zadłużenia zgodnie z treścią tego pisma miały się składać kwota niespłaconej pożyczki 8.412,35 złotych i odsetki za opóźnienie obliczone zgodnie z treścią zawartej umowy w kwocie 13,81 złotych.

Weksel został wypełniony na kwotę 8.426,16 złotych i opatrzony datą płatności 23 września 2017 roku.

(dowód: weksel złożony w depozycie Sądu Rejonowego w Bartoszycach – odpis k. 4a,

bezsporne k. 5, 27v)

Pozwany na poczet pożyczki dokonywał nieregularnych wpłat. Od dnia zawarcia umowy do dnia wypełnienia weksła spłacił łącznie 767,65 złotych.

(bezsporne k. 33, 27v)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie ustalono w oparciu o przedłożony przez powoda dowód z dokumentu w postaci weksła (k. 4a), którego autentyczność ani treść nie były przez żadną ze stron postępowania kwestionowane.

Ponadto pozwany potwierdził fakt zawarcia umowy i wypełnienia związanych z tym dokumentów, jak również rozwiązania umowy pożyczki z uwagi na brak spłaty. Nie kwestionował przy tym niewywiązania się z zawartej umowy ani jej rozwiązania przez powoda. Dlatego przedłożone przez powoda kserokopie dokumentów związanych z zawarciem, zabezpieczeniem i rozwiązaniem umowy pożyczki przyjęto za podstawę ustalonego w sprawie stanu faktycznego na podstawie bezspornych twierdzeń stron (art. 229 k.p.c.).

Powództwo wniesione w sprawie było zasadne jedynie w części.

Zgodnie z art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 160) weksel własny zawiera: nazwę "weksel" w samym tekście dokumentu, w języku, w jakim go wystawiono, przyrzeczenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej, oznaczenie terminu płatności, oznaczenie miejsca płatności, oznaczenie osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana, oznaczenie daty i miejsca wystawienia weksłu i podpis wystawcy weksłu.

Weksel własny, podobnie jak weksel trasowany (art. 103 w zw. z art. 10 prawa wekslowego), może zostać wystawiony jako tak zwany weksel in blanco, który w literaturze definiowany jest między innymi jako niecałkowicie wypełniony dokument wekslowy, podpisany przez wystawcę z zamiarem zobowiązania się wekslowo, mogący po wypełnieniu stać się wekslem zupełnym.

Weksle własne in blanco są w praktyce często stosowanym sposobem zabezpieczenia roszczeń. Taka forma zabezpieczenia roszczeń jest również dopuszczalna umowach o kredyt konsumencki. Zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1528 ze zm.) weksel lub czek konsumenta wręczony kredytodawcy w celu spełnienia lub zabezpieczenia świadczenia wynikającego z umowy o kredyt konsumencki powinien zawierać klauzulę „nie na zlecenie” lub inną równoznaczną. W razie przeniesienia posiadania weksła zabezpieczającego umowę o kredyt konsumencki przez kredytodawcę na inną osobę, nawet wbrew jego woli, odpowiada on za wynikłą stąd dla konsumenta szkodę (art. 41 ust. 2 i 3 u.k.k.).

Ratio legis powyższej regulacji odnośnie opatrzenia weksła in blanco stosowanego w umowach o kredyt konsumencki klauzulą „nie na zalecenie” lub klauzulą równoznaczną jest fakt, iż w przypadku oparcia roszczenia pozwu przeciwko pożyczkobiorcy przez pożyczkodawcę o stosunek wekslowy w wyniku wypełnienia weksła gwarancyjnego, istnieje dla pożyczkodawcy możliwość podniesienia zarzutu nieprawidłowego wypełnienia weksła i w istocie przeniesienia sporu o roszczenie z weksła na grunt stosunku podstawowego, którego weksel in blanco był zabezpieczeniem. Zgodnie z art. 10 prawa wekslowego jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Możliwość podniesienia przez pozwanego w stosunku do roszczenia opartego o wypełniony weksel gwarancyjny in blanco zarzutów ze stosunku podstawowego w stosunku do drugiej strony stosunku podstawowego jest ugruntowana i utrwalona w orzecznictwie oraz doktrynie. Przykładowo w wyroku z dnia 9 grudnia 2004 roku (II CK 170/04) Sąd Najwyższy stwierdził, iż w następstwie wypełnienia weksła in blanco zgodnie z porozumieniem co do jego uzupełnienia

powstaje zobowiązanie wekslowe osoby podpisanej na wekslu in blanco (wręczającej ten weksel) o treści określonej w tekście powstałym na skutek wypełnienia. Odbiorca weksla in blanco uzyskuje zatem z mocy porozumienia co do jego uzupełnienia uprawnienie do spowodowania powstania - przez swe, podejmowane we własnym imieniu działanie - zobowiązania wekslowego osoby, która złożyła podpis na wekslu in blanco. Działanie to ma charakter jednostronnej czynności prawnej. Wynikająca z porozumienia osoby wręczającej weksel in blanco i jego odbiorcy ścisła więź pomiędzy zobowiązaniem wekslowym a zobowiązaniem, z którego wynika podlegająca zabezpieczeniu wierzytelność, przejawia się w tym, że wierzyciel nie może z mocy weksla uzyskać w zasadzie więcej praw niż przysługuje mu w ramach stosunku, z którego wynika podlegająca zabezpieczeniu wierzytelność, a spełnienie jednego z tych zobowiązań powoduje wygaśnięcie także drugiego. Dłużnik wekslowy ma możliwość podnoszenia zarzutu wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem. Nie oznacza to, że w razie wypełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem osoba, która wręczyła weksel in blanco, nie jest w ogóle zobowiązana wekslowo. Przyjąć należy, że w takiej sytuacji odpowiedzialność wekslowa dłużnika istnieje w takich granicach, w jakich odpowiadałby w razie prawidłowego wypełnienia weksla. Mamy tu do czynienia z zarzutem w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Podobnie w wyroku z dnia 03 sierpnia 2006 roku (IV CSK 101/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu nakazowym po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty dopuszczalne jest powoływanie się na podstawę faktyczną i prawną, wynikającą z łączącego strony stosunku prawnego, w związku z którym został wystawiony weksel. W nowszym orzecznictwie kontynuacją tej linii orzeczniczej jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 roku (V CSK 519/15), zgodnie z którym art. 10 prawa wekslowego nie podważa abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego, a jedynie osłabia odpowiedzialność dłużnika wekslowego przez umożliwienie mu odwołania się do stosunku podstawowego łączącego wystawcę weksla i remitenta. Pozwany będący wystawcą weksla in blanco może bez żadnych ograniczeń podnosić zarzuty uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wobec takiego powoda, który jest bezpośrednim odbiorcą weksla in blanco.

Sąd orzekający w sprawie przychylił się również do poglądu reprezentowanego w doktrynie i orzecznictwie, a będącego konsekwencją powyższych rozważań, że dla przyjęcia ważności i istnienia zobowiązania wekslowego z weksla in blanco, trzeba przyjąć obowiązek istnienia ważnego zobowiązania podstawowego (patrz przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 296/10 oraz z dnia 26 września 2013 roku, II CSK 719/12).

Z kolei w wyroku z dnia 9 września 2004 roku (II CK 499/03) Sąd Najwyższy stwierdził, że okoliczność, iż roszczenie wekslowe nie uległo przedawnieniu, nie zwalnia sądu od rozważenia, czy weksel został uzupełniony zgodnie z umową, w szczególności, czy w chwili jego uzupełnienia istniało nieprzedawnione roszczenie. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że niezgodne z zasadami zawartymi w deklaracji wekslowej wypełnienie weksla in blanco może uzasadniać zarzuty dłużnika prowadzące do uwolnienia się od odpowiedzialności wekslowej (np. w wypadku, gdy wypełniający w ogóle nie był do tego uprawniony lub gdy do wypełnienia weksla doszło wtedy, gdy prawo to już nie istniało) albo prowadzące do ograniczenia odpowiedzialności tylko do takich granic, w jakich istniałoby w razie wypełnienia prawidłowego.

Reasumując, podniesienie zarzutu wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z deklaracją wekslową skutkuje zawężeniem granic odpowiedzialności wekslowej do takiej, jaką ponosiłby wystawca weksla, gdyby weksel został wypełniony zgodnie z łączącą strony umową. Zarzut ten niweluje więc w znacznej mierze między stronami stosunku podstawowego abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że pozwany w niniejszej sprawie podniósł zarzut nieprawidłowego wypełnienia weksla in blanco. Wskazał, że prowizje i opłaty pobierane przez powoda są rażąco zawyżone i nieadekwatne do świadczenia pożyczkodawcy. Ponadto oświadczył, że pożyczki udzielono mu pomimo braku zdolności kredytowej, wykorzystując jego chorobę alkoholową. Takie działanie w ocenie pozwanego należy uznać za niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 720 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość

pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Z kolei w myśl art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1528) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255 550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności między innymi umowę pożyczki.

Z kolei zgodnie z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynności prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynika, że strony w dniu 13 lutego 2017 roku zawarły umowę pożyczki (kredytu konsumenckiego) co do kwoty 4.250 złotych (kwota faktycznie przekazana do dyspozycji pozwanemu). Za udzielenie tej pożyczki powód naliczył opłatę przygotowawczą w kwocie 129 złotych, prowizję w kwocie 3.219 złotych i opłatę za (...)pakiet” w kwocie 900 złotych. Ponadto pożyczka była oprocentowana w wysokości 9,90% w skali roku.

W ocenie Sądu, umowa będąca podstawą wypełnienia weksła in blanco, biorąc pod uwagę okoliczności jej zawarcia, jest nieważna, z uwagi na naruszenie przez powoda przy jej zawarciu zasad współżycia społecznego.

W literaturze wskazuje się, że z komercyjnym udzielaniem kredytów i pożyczek powinno być związane zjawisko tak zwanego „odpowiedzialnego kredytowania i pożyczania”. Odpowiedzialne pożyczanie to m.in. działanie zapobiegające asymetrii informacyjnej i kompetencyjnej, która dzieli interesariuszy na beneficjentów i ofiary pożyczania. Kształtuje ono także wiarygodne i poprawne relacje z interesariuszami w sektorze finansowym. Idea odpowiedzialnego kredytowania i pożyczania stanowi głównie postulat polityczno-prawny. Obecnie nabiera powoli również wymiaru prawnego, stając się określonym przez prawo nakazem pożądanego działania. W doktrynie podkreśla się, iż realizacja tego modelu winna odbywać się poprzez porządek prawny. Obowiązujące normy prawne powinny nałożyć na kredytodawcę obowiązek weryfikacji zdolności kredytobiorcy do zwrotu kredytu, a brak takiej zdolności winien skutkować odmową udzielenia kredytu i pożyczki (patrz Anna Stangret – Smoczyńska w: „Zdolność kredytowa w ujęciu prawnym prawa polskiego”).

Zjawiskiem stanowiącym niejako odwrotność zasady odpowiedzialnego pożyczania i kredytowania jest zjawisko lichwy. W przypadku udzielania pożyczek osobom o niskiej zdolności kredytowej, lub wręcz takiej zdolności nie posiadającym, przedsiębiorcy zastrzegają dla siebie rażąco wysokie, w stosunku do rzetelnego i uczciwego obrotu, odsetki i opłaty, kompensując sobie tym samym wysokie ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Skutkiem tego związku, przy braku jakichkolwiek regulacji prawnych, jest stała pauperyzacja najbiedniejszej i najmniej wykształconej części społeczeństwa. Osoby takie z jednej strony nie posiadają bowiem dostępu do środków kredytowych na uczciwych i rynkowych zasadach, z drugiej zaś nie są często w stanie z uwagi na deficyty możliwości intelektualnych lub społecznych, właściwie ocenić konsekwencji ekonomicznych i prawnych swojego działania. Dzieje się tak np. w przypadku osób uzależnionych, niewykształconych, zwłaszcza w przypadku, gdy zawarcie umowy i uzyskanie środków finansowych jest przedstawiane jako „łatwe”, a spłata zobowiązań jako nieobciążająca, w licznych reklamach lub przez pośredników kredytowych. Jednocześnie zjawisko lichwy, a więc udzielania osobom ubogim, nie mającym zdolności kredytowej, bardzo drogich kredytów lub pożyczek, jest jednoznacznie negatywnie oceniane zarówno w sferze normatywnej, jak i moralnej. Wiąże się bowiem z finansowym wykorzystywaniem i uzależnianiem najbiedniejszej i najmniej wykształconej części społeczeństwa, przybierając nieraz kształt swoistego niewolnictwa „ekonomicznego”.

Aby wymusić na podmiotach działających na rynku finansowym właściwą ocenę zdolności kredytowej pożyczkobiorcy (kredytobiorcy) wprowadzono zarówno w europejskim jak i polskim porządku prawnym odpowiednie regulacje prawne.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz. Urz. UE.L Nr 133, str. 66 ze zm.), państwa członkowskie zapewniają przeprowadzanie przez kredytodawcę przed zawarciem umowy o kredyt oceny zdolności kredytowej konsumenta na podstawie wystarczających informacji przekazanych mu, w stosownych przypadkach, przez konsumenta oraz, w razie konieczności, na podstawie informacji uzyskanych z odpowiedniej bazy danych. Państwa członkowskie, których ustawodawstwo wymaga od kredytodawców dokonania oceny zdolności kredytowej konsumenta na podstawie informacji z danej bazy danych, mogą zachować ten wymóg. Natomiast zgodnie z art. 18 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 04 lutego 2014 roku w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi i zmieniającej dyrektywę 2008/48/WE i 2013/36/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 1093/2010 (Dz. Urz. UE. L. Nr 60, str. 34) państwa członkowskie zapewniają, by – przed zawarciem umowy o kredyt – kredytodawca dokonywał szczegółowej oceny zdolności kredytowej konsumenta. W ocenie tej w odpowiedni sposób uwzględnia się czynniki właściwe dla weryfikowania szans konsumenta na wypełnienie zobowiązań na mocy umowy o kredyt. Natomiast zgodnie z ust. 5 pkt a tego przepisu, państwa członkowskie zapewniają, by kredytodawca udostępniał konsumentowi kredyt jedynie wtedy, gdy wynik oceny zdolności kredytowej wskazuje, że prawdopodobne jest wypełnienie zobowiązań wynikających z umowy o kredyt w sposób wymagany w tej umowie.

Z powyższymi regulacjami unijnymi korespondują uregulowania znajdujące się w polskim prawie. Zgodnie z art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2017 roku, poz 1876 ze zm.), bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Kredytobiorca jest obowiązany przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny tej zdolności. Osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, o ile posiada zdolność prawną, które nie mają zdolności kredytowej, bank może udzielić kredytu tylko pod szczególnymi warunkami.

Odnosnie podmiotów innych niż banki, art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 23 sierpnia 2016 roku, poz. 1528 ze zm.), wskazuje, że kredytodawca przed zawarciem umowy o kredyt konsumencki jest zobowiązany do dokonania oceny zdolności kredytowej konsumenta.

W ocenie Sądu oczywistym jest przy tym, że negatywna ocena zdolności kredytowej konsumenta przez podmiot finansowy, winna skutkować odmową udzielenia kredytu lub pożyczki. W przeciwnym wypadku dokonanie tej czynności byłoby bezcelowe, a regulacje prawne w tym zakresie pozbawione sensu prawnego i ekonomicznego.

Z drugiej strony, aby zapobiegać negatywnie ocenianemu zjawisku lichwy, ustawodawca polski wprowadził instytucję pozaodsetkowych kosztów kredytu w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Niezależnie od wskazania normatywnego wzoru ich obliczania, ustalono też, że w całym okresie kredytowania nie mogą one przekroczyć całkowitej kwoty kredytu. Instytucją zapobiegającą zjawisku lichwy jest też określenie wysokości odsetek maksymalnych w art. 481 § 2¹ k.c.

Podkreślić przy tym należy, iż nawet jeśli zastrzeżone przez pożyczkodawcę opłaty, prowizje i odsetki mieścić się będą w limicie normatywnym, w konkretnych okolicznościach sprawy, biorąc pod uwagę całokształt stosunków społeczno – gospodarczych, zawarcie umowy może zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego np. jeśli odbędzie się wbrew zasadzie uczciwego i rzetelnego kredytowania i pożyczania.

W okolicznościach niniejszej sprawy oczywistym jest, że powód zawarł z pozwanym umowę pożyczki pomimo posiadania wiedzy co do braku zdolności kredytowej pozwanego. Wskazać należy, iż w związku z zawarciem pożyczki obciążył pozwanego opłatą przygotowawczą w kwocie 129 złotych, co pozwalało na uzyskanie informacji o zadłużeniu pozwanego w odpowiednich bazach danych. W formularzu poprzedzającym zawarcie pożyczki pozwany wskazał też, że kwotę z niej uzyskaną przeznaczy na pokrycie zobowiązań. W tymże formularzu nie co prawda, że pozwany posiada aktualnie inne zobowiązania w bankach i innych instytucjach finansowych, jednak z zeznań pozwanego, którym Sąd dał wiarę wynika, iż informował o tym pracownika powoda, a ponadto informacja ta widoczna była w (...). Ponadto

powód, jako rzetelny pożyczkodawca, winien był te dane zweryfikować. Podsumowując należy uznać, iż pożyczka została pozwanemu udzielona pomimo braku po jego stronie zdolności kredytowej, przy świadomości tego faktu po stronie pracownika powoda udzielającego pożyczki.

Z drugiej strony z udzieleniem pożyczki powód związał zobowiązanie się pozwanego do zapłaty wysokich opłat i prowizji, które co prawda nie przekraczały limitu ustawowego, ale w zasadzie były mu równe. Podkreślić przy tym należy, iż pozaodsetkowe koszty kredytu, to wszystkie koszty, które ponosi konsument w związku z umową kredytu, z wyłączeniem odsetek (art. 5 ust. 6a u.k.k.). Są to więc również koszty związane z obsługą kredytu i windykacją należności (z wyłączeniem kosztów sądowych i egzekucyjnych). Pobranie tych kosztów w wysokości maksymalnej już przy zawarciu umowy może więc świadczyć w istocie o lichwiarskich charakterze pożyczki, zwłaszcza gdy RRSO tak zawartej umowy znacząco odbiega od RRSO umów zawieranych w rzetelnym obrocie bankowym i aktualnego poziomu stóp procentowych.

Pełnomocnik powoda wskazywał, że pobrane przez pożyczkobiorcę prowizje i opłaty nie przekraczają maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu, ustanowionym przez ustawodawcę w art. 36a u.k.k., w związku z tym nie mogą być uznane za rażąco wysokie.

W ocenie Sądu powyższe twierdzenie powoda nie jest prawdziwe o tyle, o ile wskazuje, że naliczenie pozaodsetkowych kosztów kredytu zgodnie z art. 36a u.k.k. będzie zawsze zgodne z prawem i zasadne. Art. 36a u.k.k. ustanawia bowiem jedynie limit tych kosztów, powyżej którego konsument nigdy nie będzie nimi obciążony (art. 36a ust. 3 u.k.k.) i stanowią one świadczenie nienależne. Sam fakt, iż pobrane przez powoda opłaty i prowizje ich nie przekraczają, nie oznacza, że nie mogą one zostać uznane za naliczone na podstawie niedozwolonych klauzul umownych albo że w konkretnym wypadku nie naruszają one zasad współzycia społecznego.

W ocenie Sądu sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest działanie firmy pożyczkowej, która zawiera umowę pożyczki z konsumentem, który nie posiada zdolności kredytowej na skutek pozostawania w tak zwanej „spirali kredytowej”, przy naliczeniu mu jednocześnie maksymalnych dopuszczalnych przez obowiązujące przepisy prawa opłat i odsetek związanych z jej zawarciem. Takie działanie firmy pożyczkowej wskazuje na celowe działanie mające na celu dalsze pogorszenie sytuacji finansowej konsumenta i czerpania nieuzasadnionych korzyści finansowych z jego trudnej sytuacji. Nosi ono cechy lichwy i jako takie nie może być aprobowane społecznie ani pozostawać pod ochroną prawną udzielaną przez organy państwa. Zawartą przez strony umowę należy więc uznać w okolicznościach niniejszej sprawy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, a co za tym idzie nieważną.

Niezależnie od powyższego, postanowienia umowne dotyczące tak zwanego (...)pakietu” i naliczonej w związku z nim opłaty, należy uznać za niedozwolone klauzule umowne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Art. 385³ k.c. zawiera katalog niedozwolonych klauzul umownych, przy czym klauzule wymienione w przepisie art. 385³ k.c. nie będą mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne w szczególności wówczas, gdy były przedmiotem indywidualnych uzgodnień lub dotyczyły jednoznacznie określonych głównych świadczeń stron, bądź też gdy analiza treści umowy i wzorca oraz kontekstu sytuacyjnego wskazują, że postanowienia te nie naruszają równowagi kontraktowej.

Przy umowie pożyczki, głównymi świadczeniami stron są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków (tak zwany depozyt nieprawidłowy). Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Trzeba też podkreślić, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., należy więc uznać te postanowienie umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalającego mu omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. art. 483 § 1 k.c.), zwłaszcza gdy są „ubrane” w postaci opcjonalnych usług dodatkowych fakultatywnie związanych z zawarciem umowy pożyczki.

Na gruncie niniejszej sprawy w kontekście powyższych przepisów zastrzeżenia Sądu budziła możliwość obciążenia pozwanego opłatą za tak zwany (...) pakiet” w kwocie 900 złotych.

Analiza zapisów tego pakietu prowadzi do wniosku, że wysokość pobieranej z tego tytułu opłaty jest nieadekwatna do świadczeń po stronie pożyczkodawcy. Obniżenie 4 rat o 50% to łącznie kwota 510 złotych. Dostarczenie kwoty pożyczki w ciągu 10 dni nie jest usługą ponadstandardową w dzisiejszych realiach rozwoju cywilizacyjnego, podobnie jak powiadomienia SMS przed terminem spłaty raty i po jej spłacie o zaksięgowaniu na koncie. W przypadku tego „pakietu” pożyczkodawca uiszcza więc z góry nieadekwatnie wysoką opłatę za przyszłe świadczenia, z których być może wcale nie skorzysta. Świadczy to o tym, że wbrew twierdzeniom powoda, opcja ta wcale nie była dobrowolna, ale uzależniono od niej zawarcie umowy, co jest częstą praktyką firm pożyczkowych. Inaczej zawarcie takiej umowy przez konsumenta byłoby niezrozumiałe i ekonomicznie nieuzasadnione.

W ocenie Sądu postanowienia dotyczące tej klauzuli, jako nieuzgodnione indywidualnie z pozwanym i nakładające na niego rażąco wygórowaną opłatę za przyszłe niepewne świadczenie, są niedozwoloną klauzulą umowną.

Podsumowując należy stwierdzić, że umowę zawartą przez strony należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność zachowania powodowego pożyczkobiorcy z zasadami współżycia społecznego. Dodatkowo zawierała ona niedozwolone klauzule umowne. Co za tym idzie, pozwanego nie obciąża obowiązek uiszczenia na rzecz powoda wynikających z tej umowy niej świadczeń, a jedynie zwrot otrzymanego faktycznie świadczenia na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Świadczenie otrzymane na podstawie nieważnej umowy należy bowiem uznać za świadczenie nienależne.

Z twierdzeń powoda wynika, iż przed wniesieniem pozwu pozwany uiszczył już na jego rzecz z tytułu umowy kwotę 767,65 złotych. Z tytułu zwrotu otrzymanej kwoty pożyczki do zapłaty przez pozwanego pozostaje więc kwota 3.482,35 złotych.

W ocenie Sądu, kwota ta również może być zasądzona na podstawie przedstawionego przez powoda weksla. Zgodnie z treścią deklaracji wekslowej zabezpieczał on między innymi zwrot kwoty pożyczki w wysokości 4.250 złotych. Chociaż zawarta między stronami umowa była nieważna, to można uznać, że wypełnienie weksla in blanco na kwotę odpowiadającą nienależnemu świadczeniu z tytułu otrzymanej przez pozwanego kwoty pożyczki mieściło się w ramach deklaracji wekslowej i nie było bezprawne.

Dlatego na podstawie wyżej wskazanych przepisów oraz art. 101 w zw. z art. 10 prawa wekslowego kwotę tę zasądono od pozwanego na rzecz powoda.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 48 pkt 2 prawa wekslowego w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z tym pierwszym przepisem, posiadacz weksłu może żądać od zobowiązanego zwrotnie odsetek w wysokości sześć od sta, a przy weksłach wystawionych i płatnych w Polsce, odsetek ustawowych od powyższej sumy, licząc od dnia wykupienia weksła. Z kolei zgodnie z art. 5 prawa wekslowego w wekslu, płatnym za okazaniem lub w pewnym czasie po okazaniu, może wystawca zastrzec oprocentowanie sumy wekslowej. W każdym innym wekslu zastrzeżenie takie uważa się za nienapisane. Stopa odsetek powinna być określona w wekslu, w braku jej określenia zastrzeżenie oprocentowania uważa się za nienapisane. Odsetki biegną od daty wystawienia weksłu, jeśli nie napisano innej daty.

Na gruncie powyższych przepisów wskazuje się, że w przypadku weksli płatnych w oznaczonym dniu oraz w pewien czas po dacie oprocentowanie kapitału, jeżeli zostało przez strony ustalone, musi zostać uwzględnione z góry, przy oznaczeniu sumy wekslowej (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2010 roku, sygn. akt V CSK 461/09). Wskazuje się przy tym, że w weksłach z oznaczonym terminem płatności wierzyciel może odsetki sam obliczyć i doliczyć do sumy wekslowej z góry, ponieważ wie, za jaki czas się należą i uwzględnić należne odsetki już przy wystawieniu weksła. W ten sposób suma weksłowa będzie odpowiednio wyższa. Jeżeli zaś weksel zawiera klauzule oprocentowania, to musi być ona wpisana na wekslu, przy czym jest to dopuszczalne jedynie w przypadku weksli płatnych za okazaniem lub w pewnym czasie po okazaniu.

W niniejszej sprawie weksel in blanco został wypełniony jako weksel z oznaczonym terminem płatności. Nie jest więc dopuszczalne zamieszczenie na nim klauzuli oprocentowania. Natomiast po terminie płatności oznaczonym na wekslu, jego posiadaczowi przysługują odsetki od sumy wekslowej w wysokości ustawowej (art. 48 pkt 2 prawa wekslowego), zgodnie z ogólnymi przepisami prawa wekslowego.

Wobec powyższego od zasądzonej należności głównej od pozwanego na rzecz powoda zasądzono odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej. Ponieważ powód wywodził swoje roszczenia z weksła, nie jest możliwe zasądzenie na jego rzecz odsetek według wyżej stopy procentowej, nawet jeśli wyższe oprocentowanie przewidywała umowa leżąca u podstaw stosunku podstawowego.

Dlatego dalej idące roszczenie o odsetki uległo oddaleniu.

Sąd uznał też za zasadny wniosek pozwanego o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. W myśl art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że takie wypadki zachodzą, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny i inne okoliczności dotyczące pozwanego, niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie świadczenia byłoby niemożliwe, nadmiernie utrudnione albo narażałoby jego bliskich na niepowetowane straty. Norma ta ma w przeważającym zakresie charakter prawno – materialny, pozwalający na sędziowską modyfikację stosunku zobowiązaniowego łączącego strony. Jej funkcje i interpretacja jest przy tym zbliżona do art. 5 k.c., pozwala bowiem uwzględnić przy rozpoznaniu sprawy elementy spoza łączącego strony stosunku prawnego, najczęściej celem ochrony słabszych uczestników obrotu prawnego.

W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają wniosek pozwanego w przedmiocie rozłożenia należności na raty. Pozwany wskazał, że obecnie jest niepijącym alkoholikiem i próbuje uregulować swoją sytuację majątkową powstałą na skutek nałogu. Powód udzielił mu pożyczki mimo oczywistego braku zdolności kredytowej, powodując dalszy wzrost jego zadłużenia. Zawarta umowa była w ocenie Sądu nieważna jak naruszająca zasady współżycia społecznego. W związku z okolicznościami zawarcia umowy, w ocenie Sądu należy wniosek pozwanego o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty w kwotach po 200 złotych, uznać za zasadny, tak aby umożliwić mu wyjście z zadłużenia.

Sąd orzekający w sprawie podziela przy tym pogląd wyrażony między innymi w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 roku (III CZP 126/06, OSNC z 2007 roku, Nr 10, poz. 147), że rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. ma ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratałnych świadczeń

zakres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. Natomiast odsetki narosły do dnia wydania wyroku Sąd kapitalizuje, dolicza do roszczenia głównego i rozkłada na raty razem z zasądzonym świadczeniem.

W niniejszej sprawie roszczenie główne wynosiło 3.482,35 złotych. Odsetki ustawowe za opóźnienie narosły do dnia wyroku wyniosły 42,07 złotych. Od pozwanego na rzecz powoda zasądzono więc łącznie kwotę 3.524,42 złote, rozkładając ją jednocześnie na 18 miesięcznych rat, pierwsze 17 raty po 200 złotych miesięcznie, ostatnia rata w kwocie 154,42 złotych. W ocenie Sądu, takie orzeczenie umożliwi pozwanemu realną spłatę zobowiązania i uniknięcie dalszego wzrostu zadłużenia w związku z koniecznością poniesienia kosztów egzekucji sądowej.

Wobec powyższego, na podstawie wyżej wskazanych przepisów, orzeczono jak w punkcie I sentencji, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu, z uwagi na trudną sytuację majątkową pozwanego, a także okoliczności zawarcia umowy pożyczki, a zwłaszcza udzielenie jej przez powoda pomimo braku zdolności kredytowej pozwanego, przemawiają za takim rozstrzygnięciem. Przedsiębiorca świadomie udzielający pożyczki osobie nie posiadającej zdolności kredytowej, obciążający ją jednocześnie wysokimi kosztami jej zawarcia, winien bowiem ponieść koszty związane z jej dochodzeniem przed Sądem.